



dr hab Aneta Zalazińska, prof. UJ  
Wydział Polonistyki UJ  
Katedra Teorii Komunikacji  
31- 007 Kraków, ul. Gołębia 16  
aneta.zalazinska@uj.edu.pl

---

Kraków, 30 sierpnia 2022 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Magdaleny Jankosz pt.**

***Wpływ sytuacji komunikacyjnej na werbalne i niewerbalne zachowania Jana Pawła II  
podczas pierwszej pielgrzymki do Polski***

Prac naukowych poświęconych osobie papieża Jana Pawła II powstało bardzo wiele zarówno w naukach humanistycznych, jak i społecznych. Fakt ten z jednej strony sprzyja, z drugiej jednak nie sprzyja kolejnym autorom, chcącym zajmować się tematyką związaną z osobą polskiego papieża. Nie sprzyja, gdyż coraz trudniej znaleźć takie zagadnienie, które nie zostałyby już zbadane i opisane. Z drugiej jednak strony niezwykle bogata bibliografia pomaga stworzyć rzetelną i wieloaspektową podbudowę dla nowych badań. To wsparcie Autorka recenzowanej rozprawy potrafiła znakomicie wykorzystać, zaś problematyczność znalezienia niezbadanego dotąd tematu przekuć na badania nowoczesne i nowatorskie.

Przedmiotem rozprawy stały się zachowania komunikacyjne (werbalne i niewerbalne) Jana Pawła II, które można było zaobserwować podczas pierwszej jego pielgrzymki do Polski w 1979 roku. Zostały one wówczas zarejestrowane jako materiał filmowy, a także jako materiał dźwiękowy i w tej postaci stały się materiałem badawczym dla Autorki rozprawy.

Głównym problemem recenzowanej pracy było pytanie o wzajemne zależności między tymi zachowaniami, a specyficznymi sytuacjami komunikacyjnymi, w których się pojawiały. Innymi słowy, było to pytanie o to, czy i ewentualnie w jaki sposób charakter sytuacji komunikacyjnej wpływa na zakres i charakterystykę zachowań komunikacyjnych. Tak postawione pytanie staje się pytaniem ogólniejszym, nieograniczonym jedynie do zachowań Jana Pawła II. Jest problemem zasadniczym podejmowanym przez wiele dyscyplin badawczych, które pytanie to zadają wprawdzie w różnych formach i pod różnymi postaciami, ale wszystkie starają się zgłębić zagadnienie zależności między kontekstem a tekstem (oba te terminy rozumiem w tym momencie bardzo szeroko).

Rozprawa składa się z części wstępnej, 3 części teoretycznych, 4 części analityczno-badawczych oraz podsumowania. Ten schemat będzie także kompozycyjną osią mojej recenzji.

Wstęp do rozprawy pani Magdaleny Jankosz jest bardzo przemyślany, gdyż stanowi nie tylko wprowadzenie do tego, co będzie przedmiotem pracy, nie tylko zapowiada to, z czym czytelnik zetknie się w kolejnych rozdziałach, ale jest także bardzo dobrym przewodnikiem po publikacjach naukowych zgłębiających pod różnym kątem zagadnienie pielgrzymek papieskich. To dobry pomysł kompozycyjny, gdyż oprócz tego, że w ten sposób Doktorantka wykazuje się dużą znajomością literatury, to dodatkowo tworzy mapę z białymi plamami badawczymi, które sama chce wypełnić. Mimo wielu publikacji poświęconych Janowi Pawłowi II niewiele z nich podejmuje temat komunikacji niewerbalnej papieża. Co ważniejsze jednak – nie ma pracy, która analizowałaby papieskie zachowania w odmiennych sytuacjach komunikacyjnych i porównywała je. Tę lukę, moim zdaniem z dużym powodzeniem, wypełnia rozprawa mgr Magdaleny Jankosz.

Doktorantka przekonująco tłumaczy, dlaczego do analiz wybrała właśnie pierwszą pielgrzymkę papieża do Polski, podając ważne argumenty ze względu na cele badawcze. Sądzę, że można kiedyś wyniki badań przedstawione w recenzowanej rozprawie porównać z możliwymi badaniami tego typu dotyczącymi innych pielgrzymek i innych związanych z nimi uwarunkowań. Cele badawcze sformułowane w postaci pytań zostały klarownie przedstawione na stronie 15. rozprawy. Są ważne, dlatego pozwolę sobie je zacytować. Magdalena Jankosz pyta: *Czy papież dostosowywał się do wymogów sytuacji komunikacyjnej? Czy zmiana sytuacji komunikacyjnej pociągała za sobą zmianę zachowań werbalnych i niewerbalnych Jana Pawła II? Czy sytuacja komunikacyjna ułatwiała, czy ograniczała dobór środków wyrazu? Jakie środki językowe i rodzaje gestów dominowały w poszczególnych sytuacjach komunikacyjnych? Czy i w jaki sposób werbalne i niewerbalne zachowania komunikacyjne wzajemnie na siebie oddziaływały?*

Rozdział I jest rozbudowanym opisem religijnych, politycznych i społecznych uwarunkowań pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. Informacje te są obficie i szczegółowo podawane przez Doktorantkę, co momentami może wydawać się nadmiarowe. Kolejne rozdziały pracy pokazują jednak zasadność tej strategii. Wszystkie okoliczności

zarówno polityczno-społeczne, jak i religijne w Polsce 1979 roku miały znaczący wpływ na to, w jakich sytuacjach komunikacyjnych Jan Paweł II odwiedzający swoją ojczyznę mógł się znaleźć, jak mógł się wówczas zachowywać i jak się faktycznie zachowywał. Opis poszczególnych etapów pielgrzymki uzasadnia poddawane późniejszej analizie np. różne formy wypowiedzi papieskich, typy odbiorców i koreluje z tym, jak duża była różnorodność czynników zewnętrznych, kontekstowych wpływających na papieskie zachowania komunikacyjne.

Rozdział II to również rozdział o charakterze teoretycznym, który jest pokazem zaplecza naukowego Doktorantki: szerokiej wiedzy, rzetelności przygotowania, przemyślanej strategii. To oprócz rozdziałów analitycznych jedna z najlepszych części rozprawy. Nie chodzi jednak o zasób wiedzy, jakim dysponuje Doktorantka (imponujący, co należy podkreślić), ale o umiejętność selekcjonowania tej wiedzy, dobierania i uwypuklania tych zagadnień, które są istotne z punktu widzenia tematyki badań. Rozdział teoretyczny poświęcony komunikacji mógłby wszak mieć postać wielotomowego dzieła, biorąc pod uwagę, to, co można na temat komunikacji napisać i co dotąd już napisano. Sam wybór i odpowiednie skomponowanie tych informacji są w pracy bardzo przemyślane. Doktorantka potrafiła pokazać swoje znakomite rozeznanie, wykazać się wrażliwością naukową dotyczącą tematyki, a jednocześnie nie przytłoczyć czytelnika wielością informacji, definicji, wątków, ujęć i perspektyw tych zagadnień teoretycznokomunikacyjnych. Wybrała więc te aspekty, które ze względu na cele pracy są konieczne. Jednocześnie podczas lektury odnosi się wrażenie, że w tle jest znacznie więcej, że to, co nieopisane, jest Autorce doskonale znane i przez nią przemyślane. Pojęcie i różnorakie definicje komunikacji, modele aktów komunikacji, jej funkcje, rodzaje (np. interpersonalna, masowa, grupowa itd.) i próby klasyfikacji, sposoby komunikowania (np. podział na komunikację ustną i pisaną, wtórnie mówioną czy wtórnie pisaną), formy (monologowa i dialogowa) i style (za Wilkoniem rozumiane jako sposób zorganizowania komunikatu) – wszystkie te kategorie udało się ująć i odpowiednio wypełnić informacjami naukowymi. Chcę podkreślić, że przywołanie opisanej przez Janinę Labochę kategorii tekstów zapisanych, było właściwym krokiem i świadczy o wyczuciu Autorki co do tego, jakie narzędzia opisu będą jej przydatne podczas analiz. Rozumienie terminu teksty zapisane jest szczególnie istotne przy badaniu takich form jak przemówienia czy odczyty. Mam jednak uwagę do części rozdziału poświęconego funkcjom.

Mimo jej merytorycznego znaczenia można odnieść wrażenie pewnego chaosu. Nie do końca wiadomo, kiedy Doktorantka pisze o funkcjach komunikacji, kiedy o funkcjach języka, wypowiedzi czy tekstu. Nie jest wyjaśnione, czy rozumie funkcje na tym samym poziomie czy też je hierarchizuje.

Częścią rozdziału poświęconego komunikacji jest także omówienie niewerbalnych aspektów komunikowania międzyludzkiego. I tu Doktorantka wykazała się dużą wiedzą, rozpoznaniem uznanych naukowo kategorii i selekcją tego, co będzie jej przydatne podczas analiz. Trzeba dodać, że na rynku wydawniczym wiele jest publikacji poświęconych tematowi komunikacji niewerbalnej, dlatego trzeba ostrożnie i z dużym sceptycyzmem naukowym korzystać z tych prac. Tu naukowość wywodu poświęcona tym zagadnieniom nigdzie nie została naruszona, omówione zostały tylko te kwestie, które są niepodważalne naukowo i są wynikiem rzetelnych dociekań w cenionych ośrodkach badawczych.

Ostatnim podrozdziałem części poświęconej komunikacji jest obszerny fragment dotyczący pojęcia sytuacji komunikacyjnej, jej typów i kategorii kompetencji komunikacyjnej rozumianej jako narzędzie rozpoznawania danej sytuacji komunikacyjnej i właściwego uczestniczenia w niej. Wyborem dla Doktorantki stała się definicja i klasyfikacja Stanisława Grabiasa, co uważam za bardzo trafny wybór, biorąc pod uwagę socjolingwistyczny rys pracy. I znów – wybór ten nie był przypadkowy, jest przemyślany i zaprojektowany z myślą o potrzebach badawczych rozprawy. Typologia Grabiasa została nieco zmodyfikowana i efektem jest zastosowanie podziału na sytuacje komunikacyjne: rytualne świeckie, rytualne sakralne, potoczne i okazjonalne.

Przejdźmy do trzeciego rozdziału. Część trzecia pracy ma charakter metodologiczny. Otwiera ją bardzo szczegółowa charakterystyka zebranego przez Doktorantkę materiału. Dostępne dziś materiały audiowizualne, gdzie zarejestrowano przebieg pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski, nie są kompletne. O trudnościach w ich zrekonstruowaniu pisze Autorka. Wnikliwość i rzetelność, z jaką podeszła do swojego materiału badawczego, znakomicie świadczy o jej dojrzałości badawczej i sumienności oraz obiektywizmie, tak bardzo cennym i pożądanym w naukach społecznych.

W rozdziale tym znajduje się także przedstawienie metod badawczych, które posłużyły Doktorantce. Mamy tu również zrekonstruowane sposoby postępowania badawczego, które doprowadziły do wyklarowania się bardzo jasnego, weryfikowalnego

naukowo i powtarzalnego schematu opisu komunikacyjnych zachowań werbalnych i niewerbalnych uporządkowanych według typu sytuacji komunikacyjnej i gatunków wypowiedzi. Wyjaśniono kryteria przyporządkowywania poszczególnych gatunków wypowiedzi do danych typów sytuacji komunikacyjnych, a także kryteria opisu i charakterystyki papieskich zachowań werbalnych i niewerbalnych. Te ostatnie kryteria są autorskim wyborem Doktorantki. W ten sposób zbudowany został powtarzany w każdym rozdziale analitycznym schemat: najpierw scharakteryzowany jest dany typ sytuacji komunikacyjnej, następnie charakterystyczne dla niego zachowania werbalne (tu wyróżniono je ze względu na język, formę i styl) oraz charakterystyczne zachowania niewerbalne (w tym zakresie poddano analizie strój i postawę, mimikę i kontakt wzrokowy, styl wokalny oraz gesty). Jak wspomniałam wyżej, wybór tych kryteriów opisu jest autorskim wyborem dokonany spośród innych możliwości. Nie wyczerpuje on zatem opisu, jednak daje należyty i wartościowy poznawczo schemat postępowania badawczego. Procedura ta jest moim zdaniem bardzo adekwatna względem materiału, a jednocześnie skupiająca się na tych krokach, które mają szansę w rezultacie dać odpowiedź na postawione pytania badawcze i zrealizować zaplanowane cele.

W rozdziałach analitycznych (to 4 obszerne części) zwraca uwagę precyzja opisu. Wyłuskanie przykładów zachowań czy to werbalnych, czy niewerbalnych z ogromu materiału (kilkadziesiąt godzin nagrań filmowych, dźwiękowych oraz zapisy wystąpień papieskich) wymaga niezwykle zaangażowania, uważności, umiejętności analitycznych i zdolności syntetyzowania tak wielu danych. Jeśli uświadomimy sobie, ile w każdej minucie sytuacji komunikacyjnej (choćby tej najbardziej potocznej czy okazjonalnej) pojawia się słów, ruchów, sygnałów komunikacyjnych, wówczas zdamy sobie sprawę ze skali przedsięwzięcia badawczego. Wszystko to zasługuje na podkreślenie i wyróżnienie. Uporządkowany opis i skategoryzowanie zachowań, interpretacyjna wnikliwość i ciekawe spostrzeżenia badawcze pozwalają z nieskrywaną ciekawością naukową oddać się lekturze części badawczej rozprawy.

Pod względem technicznym mamy tu do czynienia także z niezwykle szczegółowością, która potwierdza doskonale przygotowanie badawcze Doktorantki: ilustrowanie tez badawczych odpowiednimi przykładami wypowiedzi, zwracanie uwagi na notowanie precyzyjne czasu pojawiania się opisywanych zachowań w materiale filmowym,

ilustracje zachowań niewerbalnych wybranymi fotografiami – to tylko kilka przykładów najlepszych praktyk badawczych, które znajdujemy w rozprawie pani Magdaleny Jankosz. Jako badaczka komunikacji niewerbalnej, ale także jako przyzwyczajony do wygody czytelnik, wytknęę jedynie pewną niedogodność techniczną. Fotografie zachowań niewerbalnych papieża zostały umieszczone na końcu pracy jako aneks, co zmusza czytelnika do odrywania się od lektury tekstu, aby zerknąć na ilustrację. Usprawiedliwione jest to jednak zapewne możliwościami edytorskimi. Jest jednak jeszcze jedna kwestia. Doktorantka przyjęła zasadę, by jedna fotografia stanowiła reprezentację danej grupy opisywanych gestów. To właściwa strategia. Nie jest jednak ta zasada konsekwentnie przestrzegana. Na przykład już przy pierwszym opisie zachowań niewerbalnych mamy jedną ilustrację grupy gestów batutowych, ale następnie opisane gesty metaforyczne (str. 154-155), które nie mają swojej ilustracji w postaci przykładowego zdjęcia. Następna fotografia dotyczy już kolejnej grupy – gestów deiktycznych. Praca oczywiście nie jest poświęcona jedynie gestom, ale odczuwa się pewnien brak konsekwencji w tym zakresie. Muszę przyznać także, że z praktycznego punktu widzenia odnalezienie odpowiedniego fragmentu rozprawy opisującego dane zdjęcie z aneksu jest bardzo ciężkie (oczywiście jest to zaznaczone numerem w tekście, ale znalezienie go na danej stronie w momencie, gdy chce się dowiedzieć, co znaczy dany gest na zdjęciu, jest bardzo uciążliwe).

Te techniczne uwagi są mniej istotne. Z recenzenckiego obowiązku chcę jednak zwrócić na nie uwagę. Podczas lektury miałam też kilka wątpliwości związanych z adekwatnością analiz pewnych zachowań. I tak na przykład na stronie 194 Doktorantka interpretuje gest papieża jako batutę cięcia. Pojawia się przy słowach „To już Pan Jezus sam rozstrzygnął” (fot. 9, aneks). Biorąc pod uwagę zauważalny kształt dłoni w tym geście (zagięcie palców), można interpretować go jako gest symbolicznego machnięcia ręką na daną kwestię (‘skoro „to już Pan Jezus sam rozstrzygnął”, to my nie roztrząsajmy, dajmy temu spokój’). Wątpliwości tego typu mam też przy geście na fotografii 17 (opis: str. 238) czy fot. 21 (opis: str. 241) – czy tutaj jest to gest obrazujący dawanie czy raczej przesuwanie, przenoszenie czegoś dużego. Czy gest z fot. 34 (opis: str. 271) nie jest aby ilustracją konceptu „wypośrodkować”? Wątpliwości sformułowane tutaj nie są jednak zakwestionowaniem interpretacji Autorki, a jedynie charakterystycznymi dla tego typu analiz różnicami w rozumieniu. Ponieważ jednak nie jest to praca o semantyce gestów, nie mogą być zarzutem pewne niedociągnięcia analityczne dotyczące gestów właśnie (myślę tu o braku

uwzględnienia np. znaczących dla semantyki gestów takich czynników jak długość trwania gestu, dokładny moment pojawienia się gestu względem toku słownego itp.). Doktorantka jest i tak bardzo skrupulatna, a jednocześnie adekwatnie ostrożna przy interpretacjach zarówno zachowań niewerbalnych papieża, jak i jego słów czy dłuższych fraz. Takie podejście naukowe świadczy o dojrzałym spojrzeniu badawczym, a jednocześnie pozwala na wysnucie wiarygodnych wniosków z badań.

Wnioski te zostały przekonująco i wyjątkowo interesująco przedstawione w rozdziale podsumowującym całą pracę. Przykuwa uwagę specyficzna kompozycja podsumowania, która pokazuje, jak przemyślana jest praca i jak bardzo poznawczo jest ona bogata. Tym razem osią konstrukcyjną nie są 4 wyodrębnione typy sytuacji komunikacyjnych, ale kategorie analizy. Doktorantka pisze więc, jaki język pojawiał się w wystąpieniach papieskich, od czego uzależniony był styl i forma wypowiedzi, co charakteryzowało zachowania niewerbalne Jana Pawła II i co wpływało na ich zmienność i częstotliwość występowania. Innymi słowy znajdziemy tu przekonujące argumenty za wnioskiem, który wybrzmiewa na stronie 279: *Sytuacja komunikacyjna jest czynnikiem determinującym zachowania komunikacyjne pod wieloma względami*. Względy te zostały opisane na ponad 300 stronach rozprawy pani Magdaleny Jankosz. W pracy tej pani Jankosz w nad wyraz przekonujący sposób udowodniła, że ludzkie zachowania komunikacyjne – w szczególności ich zmienność i różnorodność – nie są determinowane tylko kulturowo, biologicznie czy psychologicznie. Zachowania te są oczywiście jednostkowe, tzn. każdy ma swój indywidualny styl językowy i styl ekspresji niewerbalnej, ale specyfika danej sytuacji komunikacyjnej determinuje zakres i częstotliwość wykorzystania tego indywidualnego repertuaru werbalno-niewerbalnego. Moim zdaniem, to najważniejsza myśl recenzowanej rozprawy.

W zakończeniu Magdalena Jankosz pisze o trudnościach badawczych, które napotkała, o znaczeniu naukowym (praktycznym i teoretycznym) swojej pracy oraz projektuje przyszłe możliwe badania. Ja w zakończeniu swojej recenzji pragnę raz jeszcze uwypuklić kilka kwestii.

Recenzowana rozprawa ukazuje bardzo dobre przygotowanie merytoryczne Doktorantki. Jej rozległa wiedza procentuje w postaci właściwego, a jednocześnie stosownie

selektywnego opisu teoretycznego zaplecza naukowego. Temat wybrany przez Doktorantkę wymagał wieloaspektowanego podejścia, rozeznania w co najmniej kilku perspektywach badawczych i opanowania właściwych narzędzi. Rozprawa zaświadcza o umiejętności przemyślanego, bardzo dobrego zaprojektowania badań. Dodatkowym atutem jest znakomita kompozycja pracy, o której już wcześniej wspominałam. Tu chcę dodać, że konsekwentne posługiwanie się wstępem i podsumowaniem przy każdym dużym rozdziale daje wrażenie przejrzystości, weryfikowalności oraz pokazuje, jak Doktorantka opanowała nie tylko zaplecze teoretyczne, ale także złożone, szczegółowe badania własne. Część analityczna wyróżnia się rzetelnością opisu i analiz. Sprzyja temu precyzyjny, klarowny język, wysoki styl naukowy, a jednocześnie prostota ujęcia. Te dwie ostatnie cechy nie są wcale oczywiste w tego typu pracach naukowych.

Pani Magdalena Jankosz rozprawą zaświadczyła, że jest dojrzałym, samodzielnym naukowcem, znakomicie przygotowanym merytorycznie, metodologicznie i badawczo. Jednocześnie praca pokazuje, że jej Autorka cechuje się wyjątkową ciekawością poznawczą, ma odwagę podejmowania trudnych, ale nowatorskich i ważnych tematów. W konsekwencji rozprawa jest niezwykle inspirującym ujęciem niezgłębianego do tej pory problemu. Tym samym praca stanowi ważny wkład w rozwój dyscypliny naukowej, gdyż wnioski z badań w niej zawarte są niezaprzeczalnie naukowo ważne, otwierając jednocześnie drzwi do dalszych poszukiwań badawczych.

Stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska pani Magdaleny Jankosz spełnia warunki określone w art. 13.1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. nr 65 poz. 595 z późn. zmianami) i wnioskuję o dopuszczenie pani Magdaleny Jankosz do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Jednocześnie biorąc pod uwagę bardzo wysoki poziom rozprawy, wnioskuję o jej wyróżnienie.

Aneta Zatarinylka